Nr. 9. Toruń, dnia 29 lutego 1928 r. Rok II

# SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

## Z krainy śniegów. 6

(Od redakcji: Feljetony „Z krainy śniegów“ n-ry od 1 do 5 zamieszczone były w n-ach „Słowa Pomorskiego“ 38, 41 („Siła i Zdrowie“), 43, 45 („Siła i Zdrowie“) i 47).

(Od specjalnego korespondenta.)

St. Moritz, 19. lutego 1928 r.

**Ostatnie 2 dni olimpjady zimowej.**

**Skoki narciarskie.** Z wielkiem napięciem oczekiwaliśmy skoków. Zaczęły się o godz. 10-ej w sobotę. Potężna skocznia olimpijska robi imponujące wrażenie. Po bokach olbrzymie trybuny. Mrowie głów ludzkich, wszystko wpatrzone w szczyt rozbiegu, gdzie widać już zawodników z wielkiemi numerami na piersiach.

Wreszcie dzwonek, czerwona chorągiewka daje znak do startu. Skoki dla zawodników w kombinacji biegu i skoku. Pierwszy startuje Nemecki, Czechosłowacja, skacze krótko 48 m. Drugi jest Bronek Czech. Siedzimy na trybunie całą paczką. Schiele, Loteczka, dr. Dybowski i t. d. cisza.. Bronek startuje, ma niedobry start, narty prowadzi trochę za szeroko, odbija się, leci dobrze, pozycja doskonała. Dech nam zapiera, ląduje i upada — wszystko stracone. Nasze nadzieje na zajęcie jednego z pewnych pierwszych miejsc w kombinacji zostały odrazu przekreślone. W drugim skoku uzyskuje Czech 60 mtr. — Po południu skoki w ogólnej konkurencji. Bronek Czech wyczerpany zupełnie, moralnie i fizycznie skacze dwa razy z upadkiem 56 i 62.5 metra. Inni nasi zawodnicy osięgnęli stosunkowo dobre wyniki.

W kombinacji biegu 18 km i skoków 1 miejsce zajął Grottumsbraten, 2. Vinjarengen, 3. Snersrud wszyscy 3 Norwegczycy. Czech dzięki upadkowi zajął dopiero 10 miejsce, można to uważać jeszcze za sukces jeżeli za nim jest 27 gorszych zawodników i mimo upadku jest on 3-im z Europejczyków po Skandynawach.

Podczas popołudniowych skoków skakali wszyscy najlepsi skoczkowie świata. Nadzwyczaj zły stan skoczni, nie pozwalał na osięgnięcie skoków ponad 63 m. Sławny Thams Norwegczyk skoczył 73 mtr. lecz z upadkiem. Tak występ naszych narciarzy zakończył się połowicznym tylko sukcesem.

**Bobslej.** Polska załoga bobslejowa w składzie: kierowca Broel-Plater, dalej Potulicki, kpt. Łucki, Buza (z Torunia) i brekman Płk. Bardziński po dwutygodniowym treningu wyszła z honorem z tej bardzo trudnej konkurencji. Na 24 ekipy zajęli Polacy 16 miejsce bijąc Niemców, Rumunów, Luksemburg, Włochy i Austrję.

Olimpijski tor bobslejowy w St. Moritz ma długości 1600 mtr., końcowa szybkość wynosi 80—100 km na godzinę. Cały tor przejeżdża się przeciętnie w 95 sekundach, zależnie od stanu toru. Bardzo trudne i liczne krzywizny wymagają absolutnego opanowania sztuki prowadzenia tej ok. 750 kg. wraz z załogą ważącej maszyny. Czas zwycięzcy załogi amerykańskiej wynosił 3 m 20.5 sek. (za dwa zjazdy), czas Polski 3 m. 31.6 sek. czas ostatniego, Austrji 3 m. 42 sek. Pierwsze dwa miejsca zajęli Amerykanie.

**Hockey na lodzie.** Finałowe rozgrywki nie dały już żadnych niespodzianek. Kanada bezkonkurencyjna w doskonałym stylu bez większego wysiłku uporała się ze Szwecją 11:0, ze Szwajcarją 13:0 i z Anglją 14:0. Najciekawszy był mecz ze Szwajcarją. Wyróżniał się jak zwykle fenomenalny Trottier, Porter, Taylor i bramkarz Sullivan G., który swą zadziwiającą pewnością siebie wzbudzał prawdziwy zachwyt u widzów. W niedzielę na ostatniej grze Kanady z Szwajcarją było około 20 tysięcy osób.

Drugie miejsce zajęła Szwecja bijąc Szwajcarję 4:0 i Anglję 3:1, trzecia Szwajcarja i ostatnia Anglja.

**Jazda sztuczna na łyżwach.** Panowie. Zwyciężył doskonały Szwed Gratstroem, jego figury obowiązkowe były mniej precyzyjne niż Inż. Böckla — lecz w jeździe popisowej zaprodukował tak bogaty i trudny program, że tym wysunął się na pierwsze miejsce przed Inż. Böckla, 2-gi Inż. Böckl, Austrja był bezkonkurencyjny w figurach obowiązkowych. 3-cim był Belg. van Zeebroeck. 4-ty znów wiedeńczyk Schäfer, jest on twórcą sławnych piruetów zwanych „Schaferowskiemi“.

Panie. Ogólnie panie pokazały o wiele większe opanowanie sztuki łyżwiarskiej niż panowie. Specjalne uznanie należy się mistrzyni nad mistrzynie 17-letniej Soni Hennie (Norwegja). Jest to fenomen, jakiego jeszcze w łyżwiarstwie nie spotkano. Jest to uosobienie temperamentu, wdzięku, kokieterji i szalonej pewności siebie. Zawsze uśmiechnięta, gdy pojawia się na lodzie, każdy jej ruch ma w sobie coś zalotnego, najtrudniejsze figury i karkołomne skoki wykonywa z taką pewnością siebie, że niema u niej figury nieudanej. Najefektowniejsze są jej szalenie szybkie piruety czyli obroty na jednej nodze, kręcąc się z wielką szybkością zatrzymuje się błyskawicznie stając na koniuszkach łyżew w pozie baletnicy. Sonia była zupełnie bezkonkurencyjna, wzbudzając podziw u sędziów i widzów.

Drugą po niej była p. Burger z Wiednia, 3-cia Amerykanka p. Loughran.

**Jazda parami.** Pierwsze miejsce zdobyła zupełnie zasłużenie para francuska Joly i Brunet. Ich jednolitość poruszeń nawet w najtrudniejszych kombinacjach była zadziwiająca. — Drugie miejsce zdobyła doskonała para wiedeńska Scholz-Kaiser, również i 3-cie miejsce zajęli wiedeńczycy Brunner i Wrede, dawny partner mistrzyni Jaross Szabo, która wycofała się z czynnego łyżwiarstwa.

**Zakończenie igrzysk, ogłoszenie wyników, ceremonja rozdania nagród.** W niedzielę odbyły się ostatnie konkurencje, rano o 8-ej bobsleigh, o 10-ej jazda popisowa parami, o 12-ej zawody hockeyowe. Po południu o 2-giej ostatnia konkurencja finałowa

spotkanie Kanady i Szwajcarji oraz ceremonja zamknięcia igrzysk zimowych.

Ostatni ten dzień przyniósł przecudną pogodę, kilka stopni mrozu, niebo bez chmurki, słońce prażyło jak w czerwcu. Trybuny zapełniały się do ostatniego miejsca. Całe wzgórza za stadjonem pokryte ludźmi, poprzyczepianymi do skał, na drzewach, gdzie kto mógł szukał możności zobaczenia zakończenia IX. olimpjady zimowej. Już przed południem podczas jazdy parami, co chwilę w przerwach, odzywał się olbrzymi gigantofon po francusku: „Ceremonjał protokólarny igrzysk olimpijskich" następowała nazwa konkurencji, wymieniano nazwiska zwycięzców pierwszego, drugiego i trzeciego. Orkiestra grała hymn narodowy. Zwycięzcy, wszyscy powstawali z miejsc i z odkrytemi głowami oddawali hołd zwycięskiemu państwu. Na wysokich 3 masztach, z których środkowy był najwyższy, podnoszono flagi zwycięskich państw. Większa część tych ceremonij odbyła się po południu.

O godzinie 2.30 przy przepełnionych trybunach rozpoczął się ostatni mecz hockeyowy Kanady z Szwajcarją. Kanadyjczycy zadziwiali swoją nadzwyczajną techniką i szybkością. Szwajcarzy mimo szalonego oporu ulegli 13:0. Po skończonych zawodach wręczono zwycięzcom wspaniały puhar. Nastąpił ceremonjał ogłoszenia wyniku w hockeyu, flaga kanadyjska zawisła na zwycięskim maszcie. Następnie odbyły się popisy łyżwiarskie. Imponowała Sonia Hennie, nie milknące burze oklasków zmuszały ją do powtórnych występów. Pięknie jeździła również para zwycięzców olimpijskich Francuzów Joly i Buuet i wkońcu mistrz Grafström.

Po tem wszystkiem nastąpiła cisza. Na taflę lodową wystąpili wszyscy chorążowie, niosąc flagi swego państwa. Na czele szedł Szwajcar Andriossi niosąc flagę olimpijską. Przy dźwiękach orkiestry przedefilowali przed trybunami, ustawiając się wkońcu w szeregu przed stołem z nagrodami. — Wystąpowali przedstawiciele narodów, które zdobyły jedno z 3 pierwszych miejsc. Najwięcej zabrali nagród Norwegczycy. Polska nie miała zaszczytu wystąpić po nagrodę. Po rozdaniu nagród w postaci olimpijskich żetonów przedefilowali raz jeszcze chorążowie z flagami dookoła stadjonu. Równocześnie oddano 10 armatnich strzałów i opuszczono sztandar olimpijski. IX. Olimpjada Zimowa została zakończoną. —

W tym poważnym nastroju czuło się olbrzymią potęgę sportu. Ze wszystkich części świata stali tu najlepsi reprezentanci swej ojczyzny. My, Polacy nie zdobyliśmy nagród, osiągnęliśmy jednak poważne sukcesy, w każdej konkurencji byliśmy najgroźniejszymi przeciwnikami; los nie był nam przychylny, we wszystkiem trzeba mieć choć odrobinę szczęścia. Nasi zawodnicy dali z siebie wszystkie siły, z każdej konkurencji wyszliśmy z honorem, wracając do kraju wieziemy ze sobą duży skarb: doświadczenie, doskonałą opinję i dużą wiarę w swoje siły. Pracując dalej nad sobą, będziemy na przyszłej olimpjadzie w rzędzie tych, których flagi powiewać będą dumnie na maszcie olimpijskim.

**Wide.**

---

**Wypadek Konopackiej.** Dowiadujemy się, że podczas zaprawy kobiecej lekkoatletycznej grupy przedolimpijskiej rekordzistka światowa p. Halina Konopacka uległa wypadkowi nadwerężenia nogi, wskutek czego będzie zmuszona przerwać na pewien czas trening.

# Klasyfikacja zimowych igrzysk olimpijskich.

St. Moritz, 12. 2. (C-S). W dniu wczorajszym komisja sędziowska igrzysk zimowych w St. Moritz ogłosiła urzędową klasyfikację igrzysk. Sklasyfikowano 14 państw, pozostałe zaś 11 państw (a w liczbie ich Polska) nie otrzymały miejsca z powodu braku punktów.

Klasyfikacja przedstawia się następująco:

1) Norwegja 123 pkt. (7 pierwszych miejsc na 14 konkurencyj).
2) Stany Zjedn. Ameryki Półn. 52 pkt. (2 zwycięstwa).
3) Finlandja 46 pkt. (2 zwycięstwa).
4) Szwecja 41 pkt. (2 zwycięstwa).
5) Austrja 23 pkt.
6) Kanada 13 pkt. (1 zwycięstwo).
7) Francja 11 pkt. (1 zwycięstwo).
8) Szwajcarja 8 pkt.
9) Belgja 8 pkt.
10) Anglja 7 pkt.
11) Czechosłowacja 7 pkt.
12) Niemcy 6 pkt.
13) Włochy 6 pkt.
14) Argentyna 5 pkt.

W punktacji uwzględniano pierwsze sześć miejsc, zdobytych w każdej konkurencji, przyczem pierwsze miejsce liczono 10 pkt., a następne pięć miejsc od 5—1 punktów.

---

# Z życia Tow. gimnast. „Sokół".

**Ruch sokoli w okręgu III. (grudziądzkim).**

W sobotę 25. II. zarząd okręgu III. Dzielnicy Pom. odbył swe zebranie pod przewodnictwem prezesa dhr. Wł. Samolińskiego, protokół pisał sekretarz p. Szubrych. — Uchwalono, że zjazd rady okręgowej odbędzie się w niedzielę 25-go marca w Grudziądzu.

Naczelnik p. Piotr Dostatni przedstawił program prac technicznych na bieżący sezon i to: 1) w niedzielę 26. II. odbywa się w Grudziądzu zjazd naczelników; 2) 22. kwietnia odbywać się mają zawody okręgowe i to: a) na przyrządach, b) bieg na przełaj, c) zawody strzeleckie o nagrody. Uchwalono 14 nagród. Do zawodów strzeleckich każde gniazdo stawi 5 najlepszych strzelców; 3) 29. czerwca odbędzie się zlot, gdzie — uchwali rada okręgowa (o ile gniazdo się założy w Radzynie, to ten zlot się tam odbędzie, a więc gorąco zachęcić wypada zwolenników idei sokolej, aby przystąpili w Radzynie do zrealizowania tej myśli); 4) 19. sierpnia okr. zawody lekko-atletyczne i 5) 1. kwietnia ćwiczenia polowe dla gniazd pow. i miasta Grudziądza. Gniazda pow. chełmińskiego urządzą takie same ćwiczenia w tym samym czasie.

Dalej podaje naczelnik p. Dostatni, że grono techniczne t. z. Wydział Tech. Okr. kooptował do swego grona pp. prof. Odyję i Felskiego. Zarząd zaakceptował jednogłośnie wszystko co naczelnik Dostatni zarządowi przedłożył.

Uchwalono przeprowadzić lustrację gniazd tak pod względem technicznym jak i administracyjnym, na którą delegowani zostali: 1) w sprawie założenia gniazda w Radzynie pp. P. Bęczyński i Stan. Kunz; 2) do Dragosza pp. Banaszek, Szubrych i Czaplicki; 3) do Chełmna pp. prezes Wł. Samoliński, naczelnik Dostatni i P. Bęczyński; 4) do Lipienek prezes Wł. Samoliński, Paweł Bęczyński i Kunz; 5) do La-

sina pp. prezes Samoliński, sekretarz Szubrych i P. Bęczyński; 6) do Linarczyka naczelnik Dostatni i Kunz; 7) do Mniszka pp. naczelnik Dostatni i skarbnik Banaszek; 8) Małe Tarpno pp. naczelnik Dostatni i sekretarz Szubrych.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes p. Wł. Samoliński zebranie pozdrowieniem sokolem „Czołem". K.

**Z przewodnictwa Okręgu IV (toruńskiego).**

Naczelnik Dzielnicy zawiadamia, że:

Na posiedzenie Dzieln. Wydz. Techn. odbyć się mające dnia 25 marca b. r. w Toruniu, szosa Chełmińska 53 (Eldorado) — winni się stawić również kierownicy oddziałów kolarskich ze względu na zadecydowanie zawodów i rei kolarskich, oraz wyboru kierownika oddziałów kolarskich na Dzielnicę. Ponieważ na tem zebraniu nastąpi zdjęcie fotograficzne plenarnego wydziału, — należy stawić się możliwie w mundurze uroczystym.

Oddział konny przy Gnieździe Toruń I rozpoczął na nowo ćwiczenia w jeździe konnej, które odbywają się w ujeżdżalni koszar 8 p. art. ciężkiej w Toruniu przy ul. Reja w każdą niedzielę od godz. 8 rano.

Z dniem 1 kwietnia rozpocznie się 4-miesięczny regularny kurs jazdy konnej, który będzie trwał do końca lipca br. Członkowie innych gniazd, należących do Okręgu IV, a w szczególności członkowie Gniazd Toruń II i III, którzy chcieliby skorzystać z tego kursu — mogą się zgłosić pisemnie do kierownika Oddziału Konnego Gniazda Toruń I druha Drobniaka, — Toruń.

Wskazanem jest, by gniazda toruńskie wystąpiły na tegorocznym zlocie okręgowym z silnym oddziałem konnym i by każde z gniazd Okręgu miało wyćwiczonych kilku konnych druhów, którzyby podczas manewrów okręgowych mogli pełnić służbę wywiadowczą.

Nauka podczas kursu będzie się odbywała w niedziele rano, łatwo więc mogą w lecie druhowie z okolicznych gniazd — możliwie rowerami — przybyć do Torunia, by skorzystać z tego kursu.

**Założenie Tow. Gimn. „Sokół" w Michale.**

Z inicjatywy rolnika p. Wasąga Piotra z Michala (pow. grudziądzki), który zwołał na dzień 26. II. zebranie organizacyjne, założone w Michalu za Wisłą w lokalu p. Salczyńskiego. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" z siedzibą w Michalu. Na to zebranie przybyła delegacja zarządu okręgu III. Sokoła w osobach druhów: Dostatniego, Szubrycha i Banaszoka, z gniazda Grudziądz I. przybył drh. prof. Odya, z gniazda żeńskiego druhna Dostatnia, a z gniazda Grudziądz II. druhowie Czaplicki i Cywiński.

Zebranie zagaił druh Czaplicki, wiceprezes z Grudziądza, oddając przewodnictwo drhowi Dostatniemu naczelnikowi okręgu III., który wygłosił referat o organizacji sokolej. Drh. Szubrych sekretarz okręgu III. zapoznał zebranych ze statutem Tow. gimn. „Sokół", poczem zdeklarowało się na członków Tow. 20 druhów. Wynik wyborów zarządu był następujący: p. Piotr Wasąg prezes, p. Stanisław Raniszewski wiceprezes, p. Wł. Rzepka sekretarz, p. Jan Rożeński zast. sekretarza, p. Piotr Cudziło skarbnik, p. Skłodowski naczelnik, p. Leon Kempski podnaczelnik, p. K. Ciszewski gospodarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kikulskiego i Salczyńskiego, zaś do sądu honorowego: pp. Salczyńskiego, Kikulskiego i Piora.

Ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą w środy i soboty wieczorem od 7—9 godz.

Wśród zebranych którzy przybyli z Michala i Dragasza zauważono wielkie zainteresowanie się ideą sokolą i gimnastyką, co rokuje dobrą nadzieję na przyszłość. — Nowemu gniazdu sokolemu „Szczęść Boże".

---

## Zjazd obwodowy powst. i wojak. w Grudziądzu.

W niedzielę 26. II. odbył się w Domu Towarzystw w Grudziądzu doroczny walny zjazd Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu grudziądzkiego, obejmującego miasto Grudziądz i powiat grudziądzki. Silna ta i ruchliwa organizacja posiada na terenie powiatu grudziądzkiego blisko 30 dobrze się rozwijających kół lokalnych, liczących ogółem 2000 członków. Prawie wszystkie Towarzystwa Powst. i Wojaków wydelegowały na zjazd po kilku przedstawicieli, którzy wysłuchać mieli sprawozdań członków ustępującego zarządu i wybrać nowy zarząd na rok następny. Przybyło przeszło 70 delegatów, co świadczy o karności, panującej w szeregach Tow. Powstańców i Wojaków.

O g. 10-tej otworzył zjazd prezes obwod. pan Baranowski, witając delegatów oraz pp. prezesa Związku Powst. i Wojaków kpt. rez. Gogę, przedstawiciela władzy wojskowej kpt. Ostapowicza; zastępcę starosty grudziądzkiego Tad. Ziółkowskiego i wiceprezesa okręgu Pow. i Woj. Doleżycha. Zarząd obwodowy Pow. i Woj. w Świeciu, nie mogąc wydelegować swego przedstawiciela nadesłał telegram z życzeniami pomyślnych obrad. Marszałkiem zjazdu wybrano p. kpt. Gogę, który witając delegatów nawołuje do dołożenia przez wszystkich członków Tow. Powst. i Wojaków wszelkich starań, aby w dniach 4 i 11 bm. do urny wyborczej stanęli nie tylko wszyscy członkowie Związku Powstańców i Wojaków, lecz aby członkowie zachęcali wszystkich znajomych do gremjalnego wzięcia udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu. Jeżeli całe społeczeństwo pomorskie zrozumie donisłe znaczenie głosowania przez wszystkich, wtenczas z Pomorza nie znajdzie się w Sejmie i Senacie żaden poseł niemiecki.

Protokół z ostatniego zjazdu obwodowego odczytał sekretarz obwodu p. Poraziński, który również złożył ogólne sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu. O stanie kasowym referował skarbnik obw. p. Wojak, a za komisję rewizyjną złożył sprawozdanie p. Kubera. Ze sprawozdań powyższych wynikało, że wszyscy członkowie, choć w trudnych warunkach finansowych, pracowali intensywnie i z całem poświęceniem, toteż za ich trudy podziękowali delegaci przez powstanie z miejsc.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: pp. kpt. rez. Chełmicki z Szonowa — prezes, str. referent wydz. pow. Doleżych — wiceprezes, Poraziński — sekretarz (ponownie), Graczyk — zast. sekr. (ponownie), Wojak — skarbnik (ponownie), por. rez. Alojzy Betyna — komendant, Kasprowicz — zast. komendanta, prof. Bałachowski — ref. oświat. Nowacki z Okonina, Antkowiak z Grudziądza, Kubera z Grudziądza, Kopecki z Grudziądza — Dworca i Burczyk z Przesławic — ławnicy. Do komisji rew. weszli pp. Politowski, Brzeziński, Grabowski z Rogóźna wsi i Motylewski z Łasina. W dyskusji i wolnych głosach przemawiali licznie delegaci, a o ważności abonowania organu Powstańców i Wojaków „Strażnicy Bałtyckiej" przemawiał jej nacz. redaktor Tad. Ziółkowski.

Poza innemi aktualnemi sprawami, zjazd uchwalił mianować p. starostę Czarlińskiego z Grudziądza w uznaniu jego zasług położonych dla rozwoju Związku Powstańców i Wojaków — członkiem honorowym obwodu grudziądzkiego. Jest to dowodem, że p. starosta Czarliński cieszy się poważaniem i szacunkiem członków tej tak ważnej i pożytecznej organizacji, którą darzy szczególną opieką.

Po wyczerpaniu obszernego porządku obrad umiejętnie prowadzonego zjazdu, p. marszałek Goga zamknął zjazd hasłem „Wolność". Nakoniec zaśpiewano „Rotę". —

# TKS. przed sezonem piłkarskim.

Wobec zbliżających się rozgrywek ligowych o zaszczytny tytuł mistrza Polski, gracze drużyny mistrzowskiej Pomorza „T. K. S." winni pilnie uczęszczać na treningi, które odbywać się będą we czwartki od godziny 16-ej do 18-ej na boisku przy szosie Chełmińskiej.

Walki tegoroczne szczególnie w pierwszej połowie będą niezwykle ciężkie i ciekawe. Każda drużyna będzie musiała rozgrywać kolejno 28 zawodów, co wymaga wielkiej wytrzymałości, siły i hartu.

Spodziewamy się, że „T. K. S." w tym roku sprosta swojemu zadaniu mimo, że już na samym początku czekają go w Toruniu tak ciężkie zawody, jak mecze z Cracovią, Wisłą i Wartą, i że zdobędzie w tych walkach zaszczytne dla siebie miejsce wśród czołowych klubów Polski, a zarazem postawi sport pomorski na tym poziomie, na którym powinien się znajdować.

Po publiczności toruńskiej spodziewamy się, że tłumnie uczęszczać będzie na każde zawody, by zachęcać i popierać sympatyczną drużynę mistrzowską, dając dowód swojego zrozumienia i zainteresowania.

# Kronika sportowa.

## PIŁKA NOŻNA.

### Piłka nożna w kraju.

Kraków, 26. II. W Krakowie odbyły się w niedzielę 2 mecze: Cracovia — Krowodża 3:2 (1:1). Sędzia p. Seidner. Widzów 1000.

Wisła — Legja 12:0 (5:0). Sędziował p. Rumpler. Publiczności około tysiąca.

Katowice, 26. II. Wyniki niedzielnych meczów na G. Śląsku: 1 F. C. — 73 p. p. 13:0 (5:0).

Mysłowice 06 — Pogoń (Katowice) 6:2 (4:1).

Policyjny K. S. (Katowice) — 09 Mysłowice 2:2 (2:1).

Iskra (Siemianowice) — Amatorski K. S. (Król. Huta) 3:2.

Poznań, 26. 2. (C-S). W Poznaniu odbyły się dwa mecze piłkarskie:

Warta — Legja 10:2 (4:1). Bramki dla Warty zdobyli Rochowicz (3), Staliński i Szerfke (po 2), Moskal i Spojda (po 1), a dla Legji — Chmielewski i Sroczyński.

Pogoń — Cegielski 5:5 (1:2). Bramki dla Pogoni zdobyli Zachwiał i Śmigiak III (po 2) i Banaszkiewicz (1), a dla Cegielskiego — Jagodziński (3) Biegański i Kowalski.

**Piłka nożna w Tczewie.** W niedzielę, 26 lutego b. r., w Tczewie odbył się na boisku Szkoły Morskiej mecz piłki nożnej między tutejszą drużyną „Sambor" II. a „Olympią" II., który zakończył się wynikiem 3:0 na korzyść „Olympii". O godz. 3 ej odbył się mecz rewanżowy między drużyną „Sambor" I. a „Olympią" I. Gra była bardzo interesująca. Przewagę miała od początku „Olympia". Mecz zakończył się zwycięstwem „Olympii" 11:1.

**Miljon widzów na meczu.** Londyn. W kwietniu rozegraną zostanie doroczny zwyczajem w stadjonie w Wembley najważniejsza impreza piłkarska świata, a mianowicie finał o puhar Anglji. — W roku bieżącym zainteresowanie piłką nożną w Anglji znacznie wzrosło, toteż organizatorzy liczą się z miljonem zamówień na miejsca. Tylko jednak piąta część będzie mogła dostać bilety, gdyż więcej niż 200 000 osób stadjon w Wembley nie może pomieścić.

## HOCKEY NA LODZIE.

**Mistrz Europy w hokeju pobity.** Berlin, 23. 2. Hokejowy mistrz Europy, Szwecja, został pobity przez internacjonałów Berliner SC w stosunku 5:3.

## NARCIARSTWO.

**Międzynarodowa Federacja Narciarska.** St. Moritz. Na kongresie Federacji Narciarskiej pułk. Bobkowski wybrany został do zarządu Federacji. — Prezydjum Federacji tworzą pp.: Holmquist, Ostgaard i Hamilton. Postanowiono wprowadzić do programu zawodów konkursy jazdy sztucznej, wprowadzono nowe notacje w biegach kombinowanych, postanowiono zwrócić uwagę, że budowanie rekordowych skoczni nie jest wskazanem, gdyż zawodnik narażony jest na poważne wypadki, natomiast polecono większą uwagę zwracać na styl w skokach. Propozycję Polski w sprawie wprowadzenia biegu pań do zawodów o mistrzostwo Europy i świata odrzucono.

Prezes P. Z. N. pułk. Bobkowski odbył konferencję z prezesem Międzynarodowej Federacji Narciarskiej pułk. Holmquistem. Głównym celem konferencji było pozyskanie dla Polski organizacji zawodów związkowych w r. 1929. Niestety jednak Polska będzie mogła urządzić te zawody w r. 1931, gdyż w r. 1929 organizują Niemcy, a w roku 1930 — Norwegja.

## KOLARSTWO.

**Nowy zarząd cyklistów w Starogardzie.** Na walnem zebraniu dnia 22 II. wybrano w tajnem głosowaniu następujący zarząd: p. Andrzejewski — prezes, p. Bieliński — wiceprezes, p. Tialowski — sekretarz, p. Chmielecki — skarbnik, p. Jacek — zastępca sekretarza i p. Baranowski — kierownik jazdy. Na ławników wybrano: pp. Mliczka i Marchlewicza, na rewizorów kasy pp. Krukwińskiego i Mliczka.

## LEKKA ATLETYKA.

**Peltzerowi nie wolno w Ameryce startować.** New York. Lekkoatleta niemiecki Peltzer otrzymał z powodu swych porażek w Ameryce depeszę od Niemieckiego Związku Lekkoatletycznego z zakazem startowania.

---

**Sport na prowincji.** W niedzielę, 19 lutego b. r., w lokalu Tow. dramat. „Scena" w Aleksandrowie Kuj. odbyła się zabawa z inicjatywy „Komitetu Pomocy Sportowej", który obecnie przekształcił się na sekcję sportową przy Tow. „Scena". Dochód z zabawy przeznaczony został w połowie na IX Olimpjadę, a w połowie na rozwój sportu w Aleksandrowie.

Jak widać, poczynania ludzi dobrej woli nie są bezowocne, oby tylko nie ustały, a z pewnością sport będzie mógł liczyć na rozwój nie tylko w wielkich ośrodkach miejskich, ale i na prowincji.

Za redakcję odpowiedzialny: Andrzej Rożański.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.